



Sygn. akt II CSK 404/17

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. L., przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 20 kwietnia 2018 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 2 listopada 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Powódka D. L. pozwem, wniesionym w dniu 12 stycznia 2015 r., wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Zakładu Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w W. kwoty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią P. G.,

zmarłego w dniu 5 marca 2010 r. w wyniku zatrucia tlenkiem węgla w kabinie samochodu IVECO Stralis.

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 2 listopada 2016 r. oddalił apelację powódki.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięć sądów obu instancji była zbieżna. Ustalono, że P. G. - partner życiowy powódki i ojciec jej syna od 2008 r. pracował jako kierowca samochodu ciężarowego w Przedsiębiorstwie Transportowo-Uslugowym „M.” M.F. z siedzibą w M. Dnia 5 marca 2010 r. P. G. samochodem IVECO Stralis (ciągnik siodłowy), będącym własnością tego przedsiębiorcy, pojechał do Gliwic, gdzie około godziny 4:10 dokonał rozładunku na terenie przedsiębiorstwa R., następnie przemieścił się na wewnętrzny parking i oczekiwał na załadunek. Wobec niemożności nawiązania kontaktu dyspozytor wszczął poszukiwania, w następstwie których, około godziny 18:36, kierowca innego pojazdu znalazł w kabinie samochodu IVECO nieprzytomnego P.G. który, mimo podjęcia akcji reanimacyjnej, zmarł. Ustalono, że zgon nastąpił w wyniku zatrucia tlenkiem węgla, wydobywającym się z systemu gazowego ogrzewania postojowego Trumatic E 2400, a przyczyną wydzielania mieszanki gazów, zawierającej sadzę i tlenek węgla, był zepsuty reduktor gazu. Mieszanka ta przedostała się do wnętrza kabiny w wyniku nieszczelności podłogi, w której znajdował się otwór o średnicy 20 mm, powodujący zasysanie powietrza obiegowego ze strefy kominowej. System ogrzewania postojowego, który działał niezależnie od pracy silnika, nie był elementem wyposażenia fabrycznego i został zainstalowany przed zakupem pojazdu przez M. F. Ostatniego sprawdzenia instalacji dokonano w 2007 r. Brak przepisów nakładających obowiązek dokonywania okresowych przeglądów takich urządzeń. Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 5 września 2013 r., sygn. akt XIV C (...), zasądził od M. F. na rzecz D. L. kwoty: 159.000 tytułem zadośćuczynienia, 50.000 zł tytułem odszkodowania, 10.500 zł tytułem skapitalizowanej renty oraz rentę bieżącą w wysokości po 300 zł miesięcznie, a na rzecz małoletniego W. G. łącznie kwotę 226.250 zł oraz rentę bieżącą w kwocie po 750 zł miesięcznie. Sąd przyjął, że M. F., prowadzący przedsiębiorstwo transportowe wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody, ponosi odpowiedzialność za zdarzenie skutkujące śmiercią

P. G. na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.). M. F. wyjechał z Polski, stąd egzekucja zasądzonych świadczeń stała się niemożliwa.

Powódka pismem z dnia 19 maja 2014 r. wezwała Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A., z którym właściciel samochodu zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC, do wykonania powyższego wyroku. Pismem z dnia 14 lipca 2014 r. (...) Zakład Ubezpieczeń odmówił zapłaty twierdząc, że do zdarzenia wyrządzającego szkodę doszło w trakcie postoju pojazdu, podczas planowanej przerwy w podróży, stąd pozostaje ono poza zakresem pojęcia „ruchu” mechanicznego środka komunikacji stanowiącego przesłankę odpowiedzialności jego posiadacza na podstawie art. 436 k.c., a odpowiedzialność cywilna M. F. oparta na zasadzie winy (art. 415 k.c.) nie była objęta ubezpieczeniem. Wobec odmowy zapłaty powódka wystąpiła z obecnym powództwem, ograniczając się do dochodzenia zadośćuczynienia. Sąd pierwszej instancji przyjmując związaną prawomocnym orzeczeniem stwierdzającym, że podstawą prawną odpowiedzialności właściciela pojazdu, stanowiącego składnik przedsiębiorstwa, jest art. 435 § 1 k.c. oraz wskazując, iż zgodnie z jednolitym stanowiskiem orzecznictwa przepis ten i art. 436 § 1 k.c. nie mogą mieć zastosowania do jednego stanu faktycznego, uznał powództwo skierowane przeciwko zakładowi ubezpieczeń za bezzasadne. Zdaniem Sądu, wyłączone jest również zastosowanie art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, bowiem szkoda nie powstała w związku z ruchem pojazdu mechanicznego (ust. 1), ani podczas i w związku z zatrzymaniem lub postojem pojazdu mechanicznego (ust. 2 pkt 3). Stwierdził, że do rozpoczęcia ruchu pojazdu mechanicznego dochodzi z momentem uruchomienia silnika z tym, że nie wyłącza pojazdu z ruchu jego unieruchomienie na trasie przejazdu, np. wskutek awarii. Powstała szkoda powinna pozostawać w związku z tak rozumianym ruchem pojazdu, a źródło niebezpieczeństwa tkwić w samym pojeździe. Sąd uznał za istotną okoliczność, że nieprawidłowo działające urządzenie grzewcze nie stanowiło części składowej i fabrycznego wyposażenia samochodu. Uznał ponadto, że wobec braku prawnego wymogu systematycznego przeglądu instalacji i nie wykazania, aby M. F. nienależycie utrzymywał pojazd, nieprawidłowo przeprowadzał konserwację kabiny i systemu grzewczego, nie

można mu przypisać winy, skutkującej odpowiedzialnością na podstawie art. 415 k.c.

Sąd Apelacyjny w (...) dokonał częściowo odmiennej oceny prawnej. Przyjął, że zakres związania wyrokiem z dnia 5 września 2013 r., wydanym w sprawie sygn. akt XIV C (...), obejmuje jedynie istnienie i treść prawomocnego orzeczenia (art. 365 § 1 k.p.c.), stąd nie wiąże go stwierdzenie, iż szkoda powstała w związku z pracą urządzenia postojowego, która była elementem szeroko pojętego ruchu tego pojazdu, jako składnika przedsiębiorstwa wprowadzanego w ruch siłami przyrody i tym samym przyjęcie art. 435 § 1 k.c. jako podstawy prawnej odpowiedzialności M. F. Stanowiska tego nie podzielił, zgadzając się jednocześnie z oceną braku podstaw do przyjęcia jego zawinienia za stan systemu ogrzewania i odpowiednio odpowiedzialności z art. 415 k.c. Rozważając roszczenie powódki w świetle art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych uznał je za bezzasadne wskazując, że samochód po zakończeniu rozładunku, przemieszczeniu na wewnętrzny parking, wyłączeniu silnika i uruchomieniu systemu ogrzewania postojowego nie znajdował się w ruchu (ust. 1). Wprawdzie szkoda może powstać także w związku z postojem (ust. 2 pkt 3), ale musiałby on mieć funkcjonalny związek z ruchem, o którym świadczyłby włączony silnik, zatrzymanie się w miejscu nie przeznaczonym na postój stwarzające stan zagrożenia. Podkreślił, że celem wprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia było zwiększenie ochrony osób, które mogą być narażone na szkody związane z ruchem, a pojazd mechaniczny pozostający przez wiele godzin na wydzielonym parkingu nie stwarzał zagrożenia dla osób postronnych. Zgodził się z oceną, że związek między ruchem a szkodą nie istniał także dlatego, że wynikła ona nie ze źródła napędu pojazdu tylko z wadliwej pracy niezależnego urządzenia grzewczego.

Skargę kasacyjną od orzeczenia sądu drugiej instancji w całości wniosła powódka. Dochodząc jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmiany poprzez uwzględnienie powództwa, zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 34 ust. 2 pkt 3 w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych poprzez błędną wykładnię

polegającą na nieprawidłowym rozumieniu szkody i przyjęciu, że szkoda powstała w trakcie postoju nie pozostaje w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 i art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 2 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych poprzez niezastosowanie w wyniku błędnego przyjęcia, że szkoda powstała w czasie postoju ubezpieczonego pojazdu jako mechanicznego środka komunikacji nie podlega wyrównaniu na podstawie zasady ryzyka, wynikającej z tych przepisów, art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 i art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że pojazd nie znajdował się w szeroko pojętym ruchu, a odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń była wyłączona, pomimo że w chwili zdarzenia nie zakończono jazdy w systemie tzw. wahadła, gdyż ciągnik wykonał jego pierwszą część, tj. dowiózł towar z magazynu początkowego w P. do magazynu w G., gdzie po rozładunku oczekiwał na wewnętrznym postoju na ponowny załadunek i wyjazd w trasę powrotną do końcowego magazynu (bazy) w P., zatem nie był w docelowym, przewidywanym i zakładanym końcowym etapie trasy, art. 415 k.c. w zw. z art. 34 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych poprzez niezastosowanie w sytuacji, gdy na podstawie wyraźnego przepisu tej ustawy szkody powstałe podczas postoju są uważane za ruch pojazdu, a ubezpieczyciel ponosi za nie odpowiedzialność gwarancyjną, wykraczającą poza zasadę ryzyka i konieczne jest wykazanie winy posiadacza. W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, wskazano na uchybienie art. 365 § 1 k.p.c. poprzez błędną wykładnię, na skutek której Sąd nie uznał swego związania prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 5 września 2013 r., art. 328 § 1 w zw. art. 391 § 1 k.p.c. poprzez brak należytego wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku.

Sąd Najwyższy zważył:

Zarzut naruszenia art. 328 § 1 w zw. art. 391 § 1 k.p.c. poprzez brak należytego wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku nie jest trafny,

gdyż sporządzenie uzasadnienia nie odpowiadającego wymaganiom, jakie stawia wymieniony przepis, wypełnia podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. tylko wówczas, gdy skutek uchybienia wymaganiom określającym zasady motywowania orzeczeń nie poddaje się ono kontroli kasacyjnej, w szczególności gdy nie ma wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera takie braki, które ją uniemożliwiają (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83, z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100, z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, nie publ., z dnia 16 stycznia 2006 r., V CK 405/04, nie publ., z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, nie publ., z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 458/06, nie publ.). Tak daleko idące wady uzasadnienia nie występują, a ocena prawidłowości rozstrzygnięcia jest możliwa.

Chybiona jest skarga w części wskazującej na naruszenie art. 365 § 1 k.p.c. poprzez błędną wykładnię, na skutek której Sąd nie przyjął związania prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 5 września 2013 r. Jak zgodnie przyjęto w orzecznictwie, powaga rzeczy osądzonej i moc wiążąca są dwoma aspektami tej samej instytucji, jaką jest prawomocność materialna orzeczenia. Istota mocy wiążącej polega na tym, że sąd obowiązany jest przyjąć, iż konkretna kwestia kształtuje się tak, jak orzeczono o niej w prawomocnym orzeczeniu (por. nie publikowane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 161/10, z dnia 24 stycznia 2017 r., V CSK 164/16, z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 464/16). Mocą wiążącą objęte są ustalenia, które w związku z podstawą sporu stanowiły przedmiot rozstrzygnięcia, oznaczony żądaniem pozwu i faktami przytoczonymi w celu jego uzasadnienia (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 321 § 1 k.p.c.), ale nie kwestie wstępne, o których sąd rozstrzyga dążąc do wydania orzeczenia, ustalenia faktyczne i poglądy interpretacyjne stojące u podstaw prawomocnego orzeczenia bądź dalsze oceny nie dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania (por. m.in. nie publikowane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, z dnia 8 grudnia 2016 r., III CNP 29/15, z dnia 24 stycznia 2017 r., V CSK 164/16, z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 464/16, z dnia 30 maja 2017 r., II PK 125/16, z dnia 13 października 2017 r., I CSK 46/17). Moc ta aktualizuje się w innym postępowaniu przede wszystkim

wtedy, gdy występują w nim te same strony, chociażby w odmiennych rolach procesowych, a jego przedmiot wprawdzie wykazuje związek z przedmiotem procesu pierwszego, ale jest inny. Sąd musi wówczas przyjąć, że dana kwestia prawna kształtuje się tak jak przyjęto to wcześniej w prawomocnym wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2017 r., I CZ 46/17, nie publ.). Moc wiążąca nie odnosi skutku *erga omnes*, chyba że przepis szczególny rozszerza ją na osoby trzecie, to jest wszystkie bądź określoną grupę podmiotów (jak art. 435 k.p.c., art. 42 § 9 prawa spółdzielczego, art. 254 § 4 i art. 427 § 4 k.s.h.). Rozszerzona moc wiążąca dotyczy także następców prawnych stron, sytuacji podstawienia procesowego, współuczestników jednolitych, chociażby nie byli w wyroku wymienieni, oraz interwenientów ubocznych samoistnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 67/12, z dnia 23 sierpnia 2012 r., II CSK 740/11). Zakład ubezpieczeń odpowiadający *in solidum* z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody może być pozwany samodzielnie (art. 822 § 4 k.c.; art. 19 u.ou.o.) lub uczestniczyć w procesie jako współuczestnik bądź interwenient uboczny. Jeżeli nie uczestniczył w postępowaniu przeciwko sprawcy szkody nie traci uprawnienia do podnoszenia zarzutów dotyczących podstawy faktycznej oraz zasady swojej odpowiedzialności w kolejnym procesie, toczącym się już z jego udziałem. Oznacza to, że sądy w postępowaniu toczącym się przeciwko zakładowi ubezpieczeń, z tytułu ubezpieczenia OC przedsiębiorcy jako posiadacza jednego z pojazdów mechanicznych wchodzących w skład przedsiębiorstwa, nie były związane mocą wiążącą orzeczenia wydanego w procesie przeciwko temu przedsiębiorcy, w którym Sąd z tytułu tego samego zdarzenia zasądził świadczenie odszkodowawcze w oparciu o art. 435 k.c., przyjmując odpowiedzialność na zasadzie ryzyka wynikającą z prowadzenia przedsiębiorstwa transportowego, wprowadzanego w ruch siłami przyrody. Zakaz kumulacji przedmiotowej roszczeń (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1967 r., I PR 288/67, z dnia 10 października 2008 r., II CK 23/08) nie ma w tym wypadku zastosowania, a badanie przesłanek odpowiedzialności deliktowej z art. 436 k.c. oraz odpowiedzialności kontraktowej ubezpieczyciela, dotyczących częściowo

odmiennych okoliczności faktycznych i prawnych, które wyznaczają postawę rozstrzygnięcia, nie doznaje ograniczeń.

Istota problemu dotyczy wykładni art. 34 ust. 2 pkt 3 w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, w brzmieniu pierwotnym (Dz. U. Nr 124, poz. 1152) - dalej jako: u.ou.o., bowiem zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 205, poz. 1210) do umów ubezpieczenia, zawartych przed dniem jej wejścia w życie, stosuje się przepisy dotychczasowe. Rozważania należy poprzedzić stwierdzeniem, że zarówno na podstawie ust. 1 jak i ust. 2 art. 34 odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia OC posiadacza pojazdów mechanicznych przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do jego zapłaty. Nie ulega wątpliwości, że poprzez takie sformułowanie przepis odsyła do kodeksowych zasad odpowiedzialności deliktowej, tj. winy (art. 415 i art. 436 § 2 k.c.) lub ryzyka (art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c.). Jakkolwiek zatem odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, oparta w tym wypadku na szczególnym reżimie kontraktowym, regulowanym co do zasadniczych kwestii postanowieniami ustawy z dnia 22 maja 2003 r., nadal ma charakter gwarancyjno-repartycyjny, to nie można jej zakwalifikować jako odpowiedzialności absolutnej, gdyż nie jest oderwana od deliktowej odpowiedzialności posiadacza (kierującego). Innymi słowy każdorazowo niezbędne jest potwierdzenie zasady jego odpowiedzialności. Wątpliwości dotyczą tego, jakie znaczenie ma rozszerzenie w ust. 2 pojęcia zdarzenia sprawczego szkody, podlegającej naprawieniu przez zakład ubezpieczeń, na powstałą „przy wsiadaniu do pojazdu mechanicznego i wysiadaniu z niego, bezpośrednio przy załadunku i rozładunku pojazdu mechanicznego, podczas zatrzymania, postoju lub garażowania”, jaka jest jego relacja z „ruchem pojazdu mechanicznego” (ust. 1) oraz czy odpowiedzialność posiadacza (kierującego) w odniesieniu do tego zdarzenia jest oparta na zasadzie ryzyka, czy wymaga wykazania winy. Wyjście w ust. 2 poza pojęcie ruchu pojazdu nakazuje przyjąć, że przepis



ten samodzielnie określa zdarzenie, z którym ustawa łączy powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń. Wobec tego, że w okolicznościach faktycznych sprawy zdarzenie sprawcze związane było z postojem pojazdu, dalsze rozważania zostaną ograniczone do tej kwestii. Pojęcie postój pojazdu zostało zdefiniowane w art. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (jedn. tekst: Dz. U. z 2017, poz. 1260 ze zm.) jako unieruchomienie pojazdu nie wynikające z warunków lub przepisów ruchu drogowego, trwające dłużej niż 1 minutę, a brak podstaw dla jego odmiennego rozumienia w odniesieniu do ustawy z dnia 22 maja 2003 r., tym bardziej, że odróżnia ona postój od takich form czasowego unieruchomienia jak zatrzymanie i garażowanie. Nie ma uzasadnienia wprowadzanie dodatkowych pozanormatywnych zastrzeżeń, jak przyczyna unieruchomienia pojazdu, zamiar kontynuowania jazdy, osiągnięcie jej zaplanowanego kolejnego bądź końcowego etapu, jednak każdorazowo postój musi się różnić od zatrzymania czy garażowania. Wykładnia językowa ust. 2 nie wystarcza dla stwierdzenia, jaka zasada odpowiedzialności posiadacza (kierującego) ma zastosowanie dla szkody powstałej podczas postoju, zatem niezbędne jest odwołanie się do wykładni systemowej i funkcjonalnej. Zrównanie („uważa się również”) zdarzenia sprawczego zaistniałego „podczas postoju” z powstałym „w związku z ruchem” oraz odwołanie do reguły odpowiedzialności kodeksowej nakazuje przyjąć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu w obu wypadkach ukształtowana została, odpowiednio do treści art. 436 k.c., na zasadzie ryzyka (§ 1), a jedynie w zakresie przewozu z grzeczności (podczas postoju nie jest możliwe zderzenie, wymagające ruchu pojazdów) - na zasadzie winy (§ 2). Pogląd piśmiennictwa, że dla naprawienia szkody doznanej podczas postoju wymagane jest wykazanie winy, pomija brak unormowania wprowadzającego takie odstępstwo od podstawowej reguły odpowiedzialności deliktowej posiadacza pojazdu mechanicznego (ryzyka). Przemawia za tym także wykładnia funkcjonalna. Celem obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych było zwiększenie ochrony poszkodowanych i ułatwienie dochodzenia roszczeń poprzez wprowadzenie wypłacalnego ubezpieczyciela, jako osoby równolegle zobowiązanej do wyrównania szkody. Wykazanie odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka jest łatwiejsze i

korzystniejsze dla poszkodowanych, stąd obciążenie ich obowiązkiem wykazania winy byłoby sprzeczne z *ratio legis*. Pośrednio za tym poglądem przemawia także wykładnia historyczna. Kolejne rozwiązania poszerzały, a nie ograniczały zakres ochrony poszkodowanych i odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń za szkody wyrządzone przez posiadaczy pewnych kategorii pojazdów mechanicznych. Zwrócić należy uwagę, że w ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego rozciągnięto zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń na szkody wyrządzone umyślnie lub powstałe w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczonego, bądź osoby, za którą ponosi odpowiedzialność (art. 9 ust. 2), ponadto enumeratywnie wyłączono ją w odniesieniu do pewnych kategorii szkód (art. 38).

Konsekwencją nieprawidłowej wykładni art. 34 ust. 2 pkt 3 w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. w zw. z art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c. i błędnego rozumienia zdarzenia, z którym wskazane ustawy łączą odpowiedzialność ubezpieczyciela było - jak trafnie zarzuca skarga - nieprawidłowe zastosowanie wskazanych przepisów oraz odmowa zastosowania art. 34 ust. 2 pkt 3 u.ou.o. i art. 361 § 1 k.c. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka istnieje niezależnie od winy i oderwana jest od bezprawności. Nie zwalnia od niej nieszczęśliwy splot okoliczności, nie ujawnienie wad tkwiących w rzeczy nabytej od osoby trzeciej. Dla wykazania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i odpowiednio posiadacza wystarczające będzie potwierdzenie związku kauzalnego pomiędzy postojem, uruchomieniem niesprawnego systemu ogrzewania w nienależycie zabezpieczonej (nieszczelnej) kabinie pojazdu przez kierowcę podczas oczekiwania na załadunek towaru a zatruciem, skutkującym jego zgonem. Nie ma podstaw do łączenia przyczyny sprawczej zaistniałej podczas postoju z przeznaczeniem pojazdu (ruchem jako przemieszczaniem się), posługiwaniem się instalacją grzewczą nie będącą elementem wyposażenia fabrycznego, związaną wprawdzie ze zwykłym użytkowaniem pojazdu, ale uruchamianą po wyłączeniu silnika, wadami pojazdu jako takimi. Chybiony, jako nie znajdujący oparcia w treści normatywnej wskazanych przepisów, jest pogląd Sądu drugiej instancji, że postój musi mieć funkcjonalny związek z ruchem pojazdu mechanicznego, który zachodzi, gdy ma on włączony silnik lub zatrzymał się na postój miejscu do tego nie

przeznaczonym, stwarzając tym samym zagrożenie dla innych poruszających się po niej osób czy pojazdów.

Uzasadnione podstawy kasacyjne powodują konieczność uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego postanowiono zgodnie z art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.

kc

jw